Schwagerówny Wandy

BIBLJOTECZKA MUZYCZNA.

„GWIZDAWKA”.

POLKA KOMICZNA.

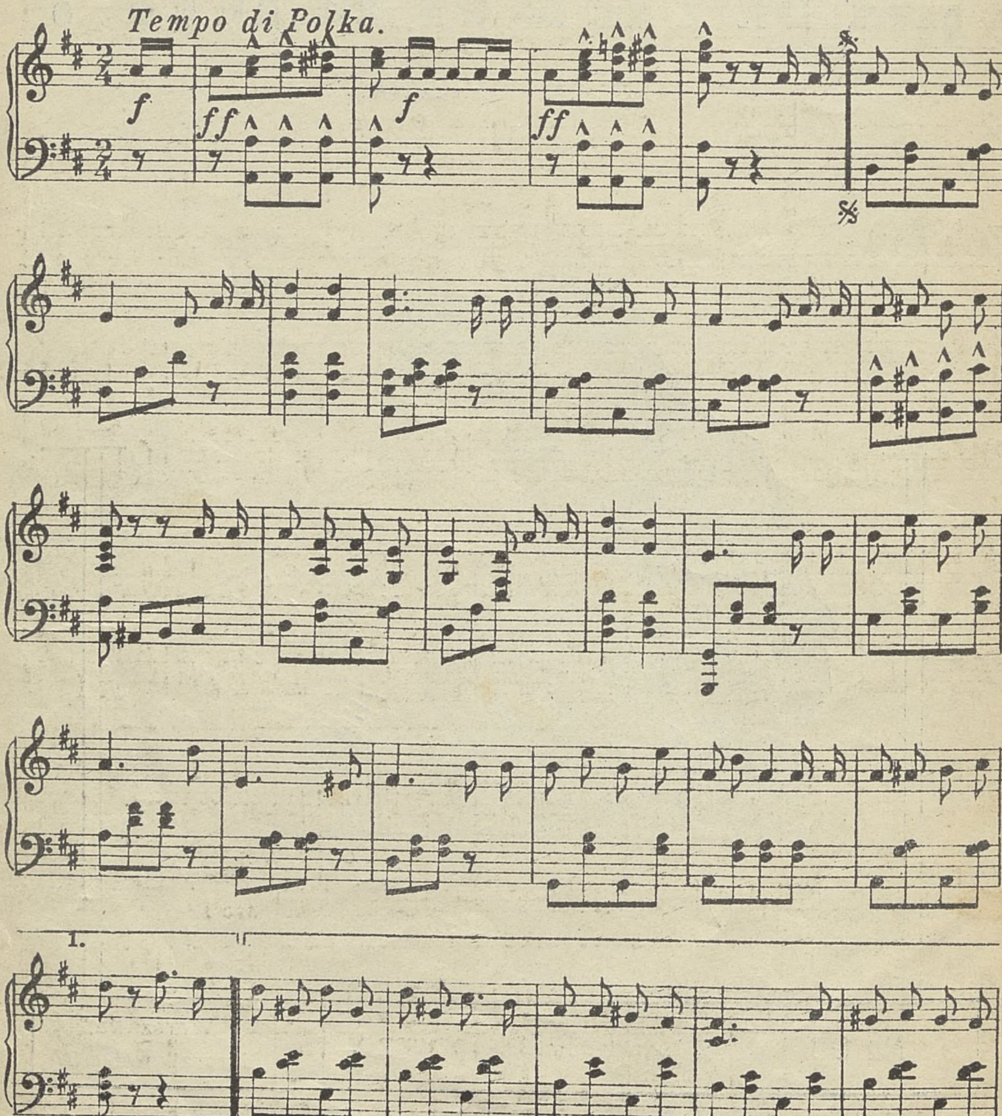


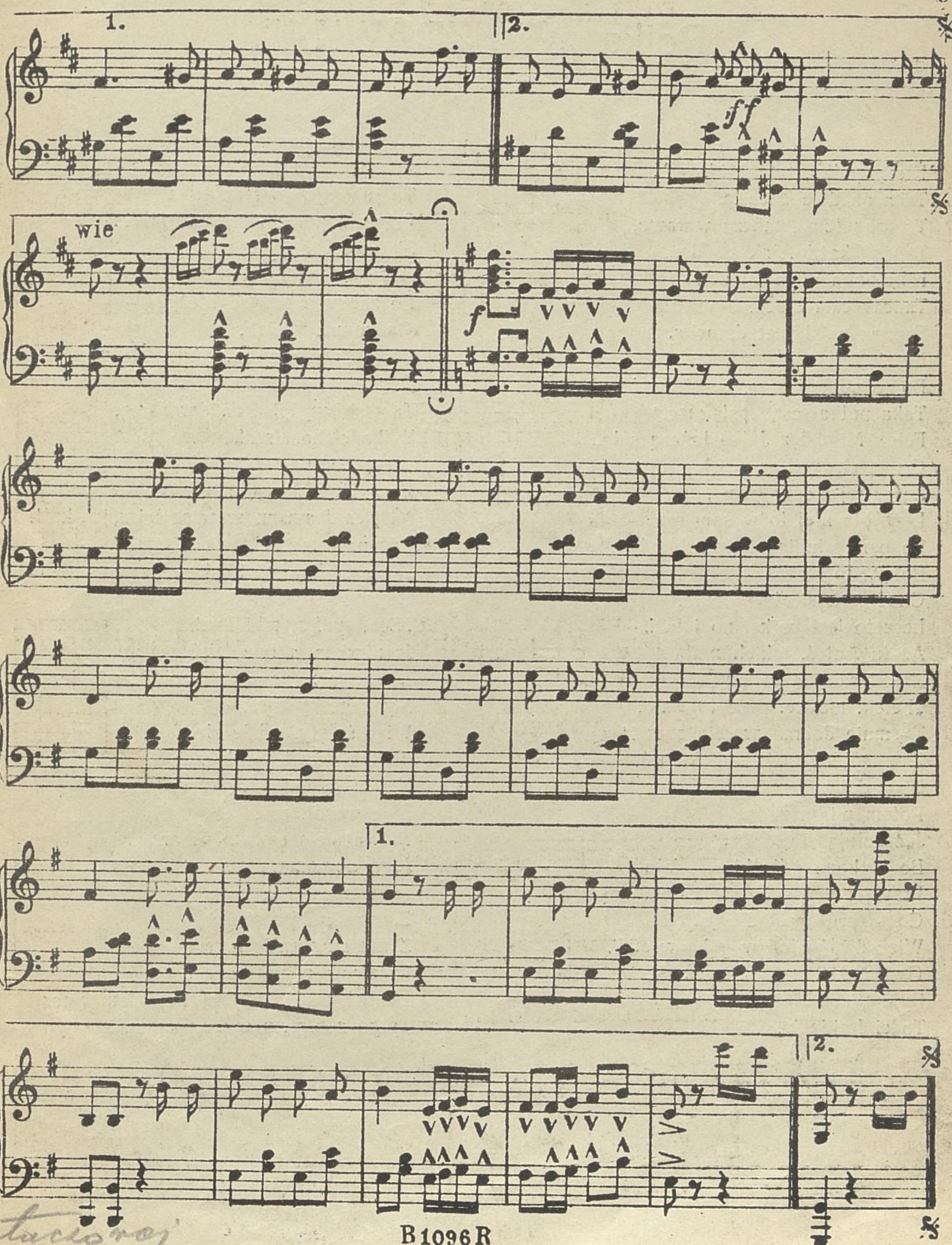
№ 96.	Nakładem B. RUDZKIEGO.	Warszawa. Marszałkowska 87.

Druk. i Lit. p. f. „Jan Cotty” w Warszawie. Kapucyńska 7.

POLKA „GWIZDAWKA“

muz. F. Popy.
opr. A. Heller.





Latacz...

Polka „GWIZDAWKA".

Słowa St. Ratolda.

1.

Kiedy polka, to już klawo!..
Taka na dwa „pas..."
Tańczą wlewo, tańczą wprawo,
Tańczy każdy, jak się da...
Harmonija rżnie od ucha
Tańczy cała brać...
Tamten w klarnet dmucha,
Ile dechu stać
Bo to polka nasza, co się zwie,
Taka polka fest, „psia-mać!"
Felek Migdał z Julką tańczą solo...
On ją chwycił w pas,
Że aż jej stanik trzasł,
Lecz dla niej to w sam raz
Bo panny lubią kiedy żebra bolą
Bolą?.. to i cóż?
Choć w nosie kręci kurz,
Lecz to jest polka, no i już!..
Aż tu Antoś, jakich mało
Zrobił smutną twarz:
„Felek, mówię, puść to ciało,
Ty mnie dobrze przecie znasz!"
Ząb wyleciał tak... od klapsa,
No i dobra je
Potem piją sznapsa
Już całują się
Bo to kompanija klawa, fajn
Przy tej polce, co się zwie!..
Co tu próżno stać?..
Więc dwa palce w gębę wsadź!.
Gwiżdż, Hilary, co masz sił,
Byle tylko bigiel był.
To ci frajda je,
Wszystkie panny pocą się
Jak się bawisz na sto dwa,
To już rajc do rana trwa
Przy tej polce fest, psia mać!..
Słońce świeci... chodźmy spać!..

2.

Po zabawie pospać bieży
Stańcowany człek,
Wszystkich przyjmie, jak należy
Naszej drogiej Wisły brzeg.
Tam się wyśpisz na darmochę,
Tylko cicho... sza!..
Niewygodnie trochę,
Lecz któż o to dba?
Miejsca dosyć masz, więc śpisz, jak król,
Cóż nam w życiu więcej trza?
„Felek, gdzie ty mieszkasz, ja w potrzebie
Odprowadzę cię!"
„Ech, ty frajerski łbie!..
Ja nigdzie, a ty gdzie?"
„Ojoj, ja zawsze naprzeciwko ciebie,
My kamraty dwa.
Więc śpimy, gdzie się da,
Bo takie życie urok ma!.."
Nie masz jak ulicy dziecię!..
Żyje wesół, rad,
Najważniejsze wolność przecie,
Jego domem cały świat.
I do tańca i na noże
Zawsze gotów stać...
Z piasku twarde łoże,
Lecz w nim miło spać...
„Antoś, na dobranoc gwizdniem z raz,
Tylko z biglem tak, „psia mać!."